



## krótko

### Rocznica Czerwca '76

**RADOM.** 25 czerwca o 18.00 pod pomnikiem Protestu Robotniczego (u zbiegu ulic 25 Czerwca i Żeromskiego) bp Henryk Tomasik będzie przewodniczył Mszy św. sprawowanej w 34. rocznicę Czerwca '76. Po Eucharystii pod pomnikiem zostaną złożone kwiaty.

### Rekonstrukcja

**OPOCZNO.** Burmistrz Jan Wieruszewski i Muzeum Regionalne zapraszają na inscenizację historyczną „Atak na pociąg”. Odbędzie się ona 27 czerwca o 12.00 na dworcu PKP. Gośćmi honorowymi rekonstrukcji będą kombatancki z partyzanckiego Oddziału Lotniczego AK „Henryk”, w tym uczestnicy akcji na pociąg z 1944 r.

### Jubileusz radomskiej Fary

## 650 lat

To miejsce jedności nieba i ziemi, to również **miejsce historii naszego narodu.**

Uroczyste obchody wielkiego jubileuszu Fary rozpoczęły się w październiku ubiegłego roku. W niedzielę odbyły się centralne uroczystości jubileuszowe, a rozpoczęła je Msza św. sprawowana pod przewodnictwem abp. Zygmunta Zimowskiego. Wszystkich zebranych w świątyni na Eucharystii powitał bp Henryk Tomasik. Przypomniwał ważne osoby z historii naszego narodu, które wpisały się w dzieje tego kościoła – wśród nich byli św. Kazimierz, św. Jadwiga i błogosławieni radomscy męczennicy. – Dzisiaj Panu Bogu podziękujemy za tę świątynię i to dobro, które dokonywało się tu przez posługę duszpasterską tysięcy kapłanów – mówił pasterz naszej diecezji. Abp Zimowski w homilii również nawiązał do ludzi związanych z tym



Marszałek Województwa Mazowieckiego Adam Struzik przekazał na ręce proboszcza ks. prał. Stanisława Kuli (w środku) i ks. Arkadiusza Bieńka medal „Pro Masovia”

radomskim kościołem, a także, wyrażając wdzięczność za zaproszenie na uroczystości jubileuszowe, powiedział: „Dziękuję, że mogę razem z wami dziękować za to miejsce, które od 650 lat łączy ziemię z niebem”.

Wśród wielu znamienitych gości był marszałek województwa mazowieckiego Adam Struzik, który przekazał na ręce proboszcza parafii św. Jana Chrzciciela ks. prał. Stanisława Kuli i przewodniczącego

Stowarzyszenia Przyjaciół Radomskiej Fary ks. Arkadiusza Bieńka medal pamiątkowy „Pro Masovia”. – Niech on będzie pamiątką, ale też skromnym wyrazem wdzięczności za Wasz trud i wysiłek w uświetnianiu tego przepięknego miejsca – powiedział marszałek. Uroczystościom w Farze towarzyszyły liczne imprezy: koncerty, uliczne spektakle, jarmark różnorodności. **kgm**

## Grunwaldzka armia nr 1



TACZÓW, 12 CZERWCA. Jubileuszowa Msza św. Figury i pionki rocznicowych szachów, projekt Janusza Pulnara, przedstawiają rycerzy polskich i krzyżackich sprzed 600 lat.

By unieść szachownicę i figury, potrzeba dwóch mężczyzn. Na rozpoczęcie obchodów 600. rocznicy bitwy pod Grunwaldem przygotowano pięć limitowanych plansz. Tę z numerem 1 otrzymał bp Henryk Tomasik. Imprezę przygotowywano od dobrych trzech lat. Nad całością ze sztabem ludzi czuwał wójt gminy Zakrzew Sławomir Białkowski oraz architekt Tadeusz Derlatka. Poświęcono kaplicę Bogurodzicy, odsłonięto pomnik „Spotkanie u Powąły” oraz dioramę obrazu „Bitwa pod Grunwaldem”. Z okolicznościowym programem wystąpił Zespół Reprezentacyjny Wojska Polskiego. Dlaczego Taczów? Bo tutaj, w siedzibie Powąły z Taczewa, król Władysław Jagiełło odbył tajną naradę, której owocem była strategia zwycięskiej walnej bitwy z zakonem krzyżackim.

## Pomagamy powodziąom



**Załadowany przed radomską Caritas przy ul. Kościelnej tir pojechał z darami dla powodziąom**

**RADOM.** Kolejne transporty dla powodziąom wyjeżdżają z Radomia. Wiozą żywność, odzież, środki czystości, artykuły gospodarstwa domowego, koce, pościel i wiele innych. Miejskim koordynatorem akcji „Radomianie – Powodziąom” jest Katarzyna Goździk, a w akcję zaangażowani są UM w Radomiu, Izba Przemysłowo-

Handlowa Ziemi Radomskiej, RBŻ, harcerze, Związek Strzelecki oraz wolontariusze Stowarzyszenia Centrum Młodzieży „Arka”. Wraz z darami rzeczowymi dla potrzebujących przekazywana jest pomoc finansowa. Do puszek przed kościołami zebrano ponad 270 tysięcy złotych.

kp

## Piknik dla dzieci

**CHYBICE.** Swoją działalność dydaktyczną wznowiła świetlica środowiskowa. Podczas pikniku inauguracyjnego dzieci uczestniczyły w spotkaniu z policjantem asp. Januszem Kowalewskim, który przypomniał im zasady bezpieczeństwa. Otrzymały też opaski odblaskowe, które zobowiązały się nosić. Dzieci brały udział w rozgrywkach sportowych, a po zabawie przyszedł czas na pieczoną kiełbaskę i słodkie co nieco. Piknik przygotował proboszcz ks. Janusz Bachurski oraz wychowawcy świe-



**W nagrodę za aktywny udział w spotkaniu dzieci otrzymały opaski odblaskowe**

tlicy w ramach Programu Integracji Społecznej finansowanego z Poakcesyjnego Programu Wspierania Obszarów Wiejskich.

mm

## Pożegnanie Ikarusa

**RADOM.** Węgierskie autobusy marki Ikarus kursowały po Radomiu od 1982 roku. W tym roku zakończono ich eksploatację. Podczas festynu „Pożegnanie Ikarusa”, który odbył się na ul. Żeromskiego przed Urzędem Miejskim, próbowano pobić rekord pojemności tego kultowego przegubowca. Wewnątrz autobusu znalazło się około 250 pasażerów, a do pobicia rekordu potrzebowano minimum 337 osób. Autobus przejechał z nimi kilkanaście metrów. Organizatorzy zapowiedzieli, że to nie koniec próby bicia rekordu. Następną okazją będzie Dzień bez Samochodu we wrześniu.

md



**Rozpoczęło się bicie rekordu. Chętni wsiadają do autobusu**

## Nowy krzyż

**SITOWA.** Mieszkańcy wioski, należącej do opoczyńskiej parafii kolegiackiej pw. św. Bartłomieja, ufundowali krzyż, który postawili na północnym skraju osady. Uroczyste poświęcenie rozpoczęła Msza św., którą celebrował proboszcz ks. kan. Jan Serszyński. Na polnym kamieniu postawionym obok krzyża mieszkańcy – licznie przybyli na uroczystość – umieścili marmurową tablicę, a na niej napis: „Od powietrza, głodu, ognia i wojny – wybaw nas, Panie. W roku beatyfikacji księdza Jerzego Popiełuszki, Panu Bogu na chwałę mieszkańcy Sitowej”. **zn**

**Poświęcenie krzyża, którego dokonał ks. Jan Serszyński, miało miejsce na początku Eucharystii**



## Dla zdrowia

**KOŃSKIE.** Parafia Chrystusa Odkupiciela zrealizowała projekt „Zdrowa i wolna od używek majówka rodzinna”. W jego ramach znalazły się parafialne mistrzostwa w pływaniu oraz rodzinny rajd rowerowy, którego uczestnicy stworzyli fotoreportaże z trasy przejazdu. Dla wszystkich przygotowano upominki i ulotki o tematyce antyalkoholowej. Zwycięzcy odebrali okolicznościowe puchary, medale i nagrody rzeczowe. Pomysłodawcą i organizatorem programu jest ks. Krzysztof Siczka.

Wsparcia finansowego udzieliła Gmina Końskie i Gminna Komisja ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

mg



**Najlepsi młodzi pływacy odebrali swoje nagrody**

Informacje z terenu całej diecezji radomskiej:  
[www.diecezja.radom.pl](http://www.diecezja.radom.pl)

**AVE** GOŚĆ RADOMSKI

radom@goscniedzielny.pl

ADRES REDAKCJI: 26-610 Radom,  
ul. Prusa 6  
TELEFON (48) 36 32 479  
REDAGUJĄ: ks. Zbigniew Niemirski  
– dyrektor oddziału,  
Marta Deka, Krystyna Piotrowska

## Święcenia diakonatu

## Kościół was woła do posługi

Dziękowali biskupom, księżom, wszystkim czuwającym nad ich formacją seminaryjną i rodzicom: – Wasza rodzicielska miłość, troska i trud wychowania **stały się dla nas i naszego powołania pierwszym seminarium.**

**W** radomskiej katedrze 21 alumnów kursu V przyjęło święcenia diakonatu. Szczególnym przygotowaniem do nich były rekolekcje, które w Dąbrówce poprowadził dla nich ojciec duchowny ks. Grzegorz Tęcza. Uroczystościom święceń przewodniczył bp Adam

Odzimek. Uczestniczyli w nich bp Stefan Siczek, rektor i wicerektorzy seminarium, prefekci, ojcowie duchowni, profesorowie, alumnicy, księża, rodziny i przyjaciele alumnów. – Kościół was woła do posługi. Dzieje Apostolskie mówią, że do posługi stołów, do miłości, do obsługiwanie głodnych, potrzebujących. Dzisiaj poszerzony jest ten stół waszej posługi. Macie być tymi, którzy służą też i pomagają w obdarowaniu ludzi Eucharystią, Ciałem i Krwią Pańską, ale, jak usłyszeliście w modlitwie dnia, macie być przyjaźni ludziami – mówił w homilii bp Odzimek.

Na zakończenie Eucharystii dk. Robert Ciekawski podziękował wszystkim za przygotowanie i obecność na tej szczególnej uroczystości: – Drogi księżo biskupie Adamie! Przez twoją posługę zostali wyświęceni nowi diakoni. 21 młodych ludzi, którzy przez przyrzeczenie posłuszeństwa, celibatu i celebrowania liturgii godzin oddali się na wyłączną służbę Chrystusowi i Kościołowi świętemu. W tym wyjątkowym dla nas dniu dziękujemy najpierw Bogu w Trójcy Świętej Jedynemu za Jego wielkość i miłość. Uwielbiamy Cię, Boże, za to, że nas wybrałeś i ustanowiłeś diakonami, za to, że bez naszych zasług powołałeś nas do Twej świętej służby – powiedział.



**Lednicką pieśń „Tak, tak, tak, Panie, Ty wiesz, że Cię kocham” diakoni przyjęli jako swój hymn. Śpiewają ją w szczególnych, ważnych i radosnych momentach**

**NA DOLE: Podczas Litanii do Wszystkich Świętych kandydaci do święceń diakonatu modlili się, leżąc krzyżem**

Diakoni pomagają biskupom i księżom w pracy duszpasterskiej. Głoszą Ewangelię, mogą udzielać Komunii, chrztu, asystować przy

ślubach, przewodniczyć obrzędowi pogrzebu, zanosić Wiatyk do chorych, a także głosić kazania.

md



**Biskup Adam Odzimek wkładał ręce na głowy święconych i odmówił modlitwę konsekrycyjną**



■ R E K L A M A ■

## Co się święci w Radomiu

### nowy magazyn reporterów radia Plus

poniedziałek - piątek, godz. 16.00

Odwiedź nas: [www.radioplus.pl](http://www.radioplus.pl)

[newsroom@radioplus.com.pl](mailto:newsroom@radioplus.com.pl)

**Plus 90,7 FM**  
radio **RADOM**  
**MIĘSO DNIA**

# Kawalerowie

**RADOMSCY MALTAŃCZYCY.** Ich zasada to nie chwalić się swoją działalnością i **bez rozgłosu pomagać ludziom.** Zobowiązuje do tego dewiza Zakonu Maltańskiego – „Tuitio fidei et obsequium pauperum” (Obrona wiary i pomoc potrzebującym).



ARCHIWUM ROBERTA WIRASZKI

**Kawalerowie maltańscy w strojach liturgicznych w kościele św. Wacława. Od lewej: ks. Andrzej Tuszyński, Grzegorz Izbicki, Andrzej Jelski, Robert Wiraszka**

tekst

**MARTA DEKA  
KRYSZYNA PIOTROWSKA**

radom@goscniedzielny.pl

**S**uwerenny Rycerski Zakon Szpitalników św. Jana Jerozolimskiego zwany Rodyjskim i Maltańskim – to oficjalna nazwa najstarszego istniejącego do dziś zakonu rycerskiego i jednocześnie najstarszej organizacji charytatywnej działającej w Polsce. Związek zakonu stanowiło bractwo szpitalne założone w Jerozolimie w pierwszej połowie XI wieku przez pobożnych kupców włoskich. Jego zadaniem była opieka nad pielgrzymami zmierzającymi do Jerozolimy. – Zakon Maltański od samego początku swojego istnienia zajmował się

właśnie działalnością szpitalniczą. Tę dewizę i ten charakter utrzymał i utrzymuje do dziś nieprzerwanie przez ponad 900 lat – mówi Grzegorz Izbicki z Fundacji Polskich Kawalerów Maltańskich w Radomiu.

## Zaproszenie

– W którymś momencie wraz z Robertem doszliśmy do wniosku, że sama praca tylko za pieniądze nie wystarczy. Zaczęliśmy się rozglądać za inną formą ewentualnej pracy dla potrzebujących. Z racji naszego zawodu zwracaliśmy się właśnie w kierunku chorych i pacjentów. W działalność tego typu wspaniale wpisuje się dewiza szpitalniczego bądź co bądź Zakonu Maltańskiego, a więc obrona wiary

i pomoc ubogim i potrzebującym – wspomina Grzegorz Izbicki.

Grzegorz Izbicki jest ortopedą, Robert Wiraszka onkologiem. Wspólnie kilka lat temu zajęli się sprowadzaniem sprzętu rehabilitacyjnego do Polski. W 2003 r. nawiązali kontakt z kapelanem delegatury warmińskiej ks. prał. Henrykiem Błaszcykiem i z nim organizowali pierwsze transporty. Zaczęli wtedy poznawać struktury maltańskie, do tej pory znane im tylko z opracowań i literatury, oraz ludzi związanych z zakonem, zajmujących się działalnością społeczną, i w którymś momencie sami dostali zaproszenie. Do zakonu zostali przyjęci w 2005 r. Nie można samemu zapisać się do zakonu,

dzieje się to na zaproszenie czterech członków wprowadzających. W Radomiu od 1999 r. był już jeden kawaler maltański Andrzej Jelski, etnograf. Obecnie jest na emeryturze. W 2007 roku do grona Kawalerów Maltańskich dołączył bp Zygmunt Zimowski, a rok później ks. Andrzej Tuszyński. – Wcześniej o Kawalerach Maltańskich dowiedziałem się na wykładach z historii Kościoła w seminarium. Osobiście miałem okazję poznać ich, współpracując z Robertem i Grzegorzem. Na zaproszenie wstąpienia w ich szeregi odpowiedziałem z wielką radością. Czułem się bardzo zaszczycony. Mówiłem, że fajnie jest iść do nieba w dobrym towarzystwie, bo znając już trochę głębiej strukturę Kawalerów Maltańskich, mogę stwierdzić, że są to fantastyczni ludzie – zaznacza ks. Andrzej.

Ks. Andrzej Tuszyński jest prezesem Stowarzyszenia Centrum Młodzieży Arka. Fundacja Polskich Kawalerów Maltańskich na zasadzie porozumienia ze stowarzyszeniem realizuje pomysł utworzenia kuchni dla najuboższych dzieci w siedzibie „Arki” na Starym Mieście. Będą one tam miały możliwość uczenia się przygotowywania posiłków, pomagając przy pracach kuchennych. Otwarcie kuchni zaplanowano na wrzesień. Pieniądze na kapitalny remont budynku, w którym ma znajdować się kuchnia, zbierane były podczas Balu Debiutantów na Zamku Królewskim w Warszawie. Zaś całe wyposażenie od kotłów po szklanki nieodpłatnie przekazała armia szwajcarska.

## Pomoc maltańska

Po sprowadzeniu kilku transportów sprzętu rehabilitacyjnego panowie Grzegorz i Robert zaczęli myśleć o utworzeniu wypożyczalni sprzętu ortopedycznego i rehabilitacyjnego. I udało się. Dwie z nich działają w Radomiu, w siedzibie Caritas Diecezji Radomskiej przy ul. Kościelnej i przy Stowarzyszeniu Centrum Młodzieży Arka na pl. Stare Miasto. Kolejne są w Koziennicach, Żabiej Woli koło Lublina,

Płocku i w Skierbieszowie koło Zamościa. – Największym zainteresowaniem w wypożyczalni cieszą się specjalistyczne łóżka – mówi ks. Andrzej.

Przez 5 lat swej działalności maltańczycy wsparli darami rzeczowymi, głównie sprowadzonymi z zagranicy, ponad 40 placówek społecznych i ochrony zdrowia. W tym czasie przyjechało około 20 tirów. Wartość towaru przewiezionego przez każdy z nich wahała się od 200 do 400 tysięcy zł Do Hospicjum Królowej Apostołów w Radomiu trafiają leki, wózki, sprzęt medyczny. Dom Księży Seniorów wyposażyli w kilkanaście łóżek elektrycznych z materacami, szafkami i drobnym sprzętem. Na prośbę bp. Henryka Tomasika pomagają wyposażać duży ośrodek rehabilitacyjny prowadzony przez Zgromadzenie Sióstr Służek NMP w Mariówce.

Od jakiegoś czasu najwięcej darów przywożonych jest ze Szwajcarii. Tam maltańczyk Guido Stöckli wraz z wolontariuszami wyszukuje, zbiera, serwisuje i sterylizuje wysyłany sprzęt. Zajmuje się też całą logistyką ze strony szwajcarskiej. Przy organizowaniu transportów radomscy maltańczycy współpracują z Zakładem Transportu Energetyki, Polskimi Sieciami Elektroenergetycznymi, firmami Altadis i International Tobacco Machinery.

Ale działalność maltańczyków w Radomiu to nie tylko przekazywanie darów. W centrum Radomia w odnowionej kamienicy przy ul. Miłej znajduje się Ośrodek Fundacji Polskich Kawalerów Maltańskich „Pomoc Maltańska”. – Jest to ośrodek doradztwa zawodowego dla osób niepełnosprawnych i ma na

celu swych podopiecznych otworzyć na świat, wyrwać z czterech ścian, w których są zasklepieni często ze swoimi kompleksami i problemami – mówi pan Grzegorz.

Na początku tego roku wspólnie z Duszpasterstwem Akademickim i ks. Piotrem Zamarią została otwarta biblioteka – wypożyczalnia książek typu „bookcrossing”. Wcześniej trzeba było zdobyć lokal, meble, książki. – Jeśli jest mowa o książkach, to wydajemy też książki o zakonie. Do tej pory wydaliśmy dwie – dodaje Robert Wiraszka.

W kaplicy Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego na Józefowie znajdują się obrazki, gdzie po jednej stronie jest wizerunek Matki Bożej z Filermo, patronki maltańczyków, a po drugiej pochodząca z XII wieku „Modlitwa do Boga przez Panów Chorych”. Taka prośba do chorych, żeby ci swoje cierpienie ofiarowali w jakiejś intencji.

### Państwo zakonne

Na przestrzeni wieków siedzibą zakonu była Jerozolima, wyspy Rodos i Malta. Od roku 1834 władze zakonu mają swą oficjalną siedzibę w Rzymie.

Zakon maltański jest to zakon katolicki o charakterze szlacheckim. Większość jego członków, przynajmniej trzy czwarte, musi mieć takie pochodzenie. Zakon jest suwerennym podmiotem prawa międzynarodowego i jest najmniejszym państwem świata. Posiada prezydenta, czyli Wielkiego Mistrza, ma rząd, czyli Wielkie Magisterium, Radę Ministrów, czyli Radę Suwerenną. Własne paszporty, pieniądze, dokumenty, ambasadorów, których mianuje,



Matkę Bożą z Filermo Kawalerowie Maltańscy obrali sobie za patronkę

i ambasadorów, których przyjmuje. Utrzymuje kontakty dyplomatyczne z niemal 120 krajami świata.

Jest to zakon rycerski i jednocześnie szpitalniczy. Ma wielkie zasługi w rozwoju szpitalnictwa na świecie. – Pierwsze apteki nowożytnie i pierwsza kwarantanna to pomysł zakonu, bo zanim ktoś wpuszczono na wyspę Maltę, musiał dwa tygodnie przebywać na małej wysepce obok. Pierwsze szpitale, w których jeden chory leżał na jednym łóżku, pierwszy sanepid, karty gorączkowe, podział szpitala na część okulistyczną, chirurgiczną, internistyczną i położniczą. Codzienne wymywanie i mycie talerzy po każdym posiłku to też novum joannitów. We Francji pod koniec XVIII wieku było jeszcze normalne, że używano jednego talerza przez cały tydzień, a chorzy leżeli w łóżkach po dwóch. W Polsce w połowie XIX wieku na porządku dziennym było to, że dawano jako dzienną porcję pożywienia chleb i wódkę, albo chleb i wino lub piwo. Natomiast w szpitalach zakonnych od XII, XIII wieku obowiązywała reguła, że chorym dawano jeść na srebrze. Bynajmniej nie na zasadzie jakiejś tam rozpusty materialnej, tylko zakon w każdym chorym widział Chrystusa. Należało więc go jak najlepiej ugościć. Czyli należało mu dać jak najlepsze talerze, osobne łóżko, codziennie zmieniać pościel. Co dwa dni były wizyty lekarskie, czego jeszcze przez setki lat nie stosowano w Europie. Były też osobne pokoje dla matek z dziećmi, z dostępem do własnej toalety. Trzy czwarte tego, co współcześnie się robi, łącznie z pierwszym pogotowiem ratun-

kowym, oddziałami ratunkowymi z misjami humanitarnymi, to wszystko zostało wymyślone przez zakon – wyjaśnia Robert Wiraszka.

Szpitalnicy mają dwóch patronów i dwa święta patronackie liturgiczne – 24 czerwca i 6 września. Pierwsze obchodzone jest w uroczystość św. Jana Chrzciciela zwanego też Jerolimskim. To od łacińskiej formy imienia Jan pochodzi średniowieczna nazwa członków zakonu joannici. We wrześniu przypada święto Matki Bożej z Filermo. Jej wizerunek joannici czczą od początku XIV w. Wtedy to zakon zdobył w Filermo rodyjski zamek. W nim zaś znajdowała się ikona Matki Bożej.

Radomscy maltańczycy za swój ośrodek religijny obrali kościół św. Wacława. Pracuje przy nim ich kapelan i konfrater ks. Andrzej Tużyński. Tak się złożyło, że kościół ten kryje pewną ważną dla maltańczyków tajemnicę. W latach 60., kiedy to budynek świątyni poddawany był znacznemu remontowi i przebudowie, znalaziono w jego podziemiach trumnę z krzyżem maltańskim. Niestety, nie udało się ustalić, kim była osoba w niej pochowana. Obecnie w świątyni widocznym znakiem obecności maltańczyków jest kopia obrazu Matki Bożej z Filermo, herb maltański i maltańskie chorągwie. – Kawalerowie Maltańscy biorą udział w odpuszczeniu czy innych wydarzeniach związanych z naszym kościołem. Tu przeprowadzamy rekolekcje maltańskie i dni skupienia. Nasi parafianie teraz już dobrze wiedzą, co to jest za zakon i jak wyglądają nasze stroje liturgiczne – objaśnia kapelan.

W niedzielę 20 czerwca o godzinie 11.30 w kościele św. Wacława maltańczycy będą uczestniczyć we Mszy św., świętując dzień swojego patrona św. Jana Chrzciciela. ■

### Apel Kawalerów

Jeżeli możesz wesprzeć naszą działalność – pomóż pomagać potrzebującym: Fundacja Polskich Kawalerów Maltańskich „Pomoc Maltańska” Bank PKO S.A. Radom, ul. Kościuszki 2, konto 44 1240 5703 1111 0000 4904 9455, [www.pomocmaltanska.pl](http://www.pomocmaltanska.pl)



Spotkanie w Radomiu ze szwajcarskim przyjacielem Guido Stöckli (drugi z prawej)



KS. ZBIGNIEW NIEMIRSKI

**Księża święceni 15 lat temu swój kryształowy jubileusz świętowali w radomskiej farze. Na rocznicową Eucharystię zaprosili bp. Wacława Depo. Ordynariusz zamojsko-lubaczowski w czasie ich święceń był rektorem radomskiego seminarium**

### Wdzięczność Bogu i ludziom

## Jobel znaczy róg

W kończącym się Roku Kapłańskim swe **jubileusze obchodzili księża** święceni 50, 25, 20 i 15 lat temu.

Oswoych jubileuszach pamiętali także kapłani obchodzący inne okrągłe rocznice święceń. Spotykali się na okolicznościowych zjazdach, sprawowali jubileuszowe Eucharystie. Wszystkim jubilatam składamy życzenia wierności, Bożego błogosławieństwa i trwania na drodze ku kolejnym jubileuszom.

W czasach Starego Testamentu na rozpoczęcie roku jubileuszowego przed jerozolimską świątynią

dęto w barani róg. Po hebrajsku zwał się on jobel. To od tego słowa pochodzi nasz rzeczownik jubileusz.

Okrągła rocznica zachęca do podsumowań i wdzięczności – wdzięczności Bogu i ludziom. Za 50 lat posługi kapłańskiej w naszej diecezji dziękuje jeden kapłan, za lat 25 – 16 księży, za 20 lat – 24 duchownych, a za 15 lat – 19 prezbiterów.

**Ks. Zbigniew Niemirski**

### Szkolenie finansowe

## Mamona, która nie śmierdzi

„Ewangelia i ekonomia” – to hasło przyświecało szkoleniu, które odbywało się w gmachu radomskiego seminarium.

Cykl spotkań obejmował cztery wykładowe spotkania zaadresowane do duchownych i świeckich pracujących w parafiach i instytucjach diecezjalnych. Duszą projektu był krakowski Instytut Myśli Józefa Tischnera. – Podstawowym i zasadniczym celem szkolenia warsztatowego „Ewangelia i ekonomia” jest skierowanie tematyki ekonomicznej z zakresu szeroko rozumianej ekonomii, finansów, bankowości do ludzi Kościoła. Chodzi o to, żeby nie tylko poszerzać kom-

petencje, które i tak te osoby mają, ale by wzmacniać świadomość pewnych problemów i zagadnień i wyzwań współczesności – mówi Inga Mizdrak, koordynator projektu.

Na otwarciu szkolenia obecny był prof. Zbigniew Stawrowski, dyrektor instytutu. Mówiąc do obecnych, podkreślił spójność między Bożą logiką, która ma dbać o sprawę nadprzyrodzone, a doczesnością, która ma służyć człowiekowi.

– Uczestnicy szkolenia będą umieli podejmować decyzje w przestrzeni strategii finansowych i poszerzą wiadomości z prawnego zarządzania sprawami finansowymi instytucji kościelnych.

**Piotr Bityński**



KS. ZBIGNIEW NIEMIRSKI

**Szkolenie podniesie kwalifikacje pracowników kościelnych instytucji, duchownych i świeckich**

### List do Redakcji

## Niezapomniane przeżycia

W pamięci pozostanie nam szczególnie polski cmentarz wojskowy na Monte Cassino, gdzie uczestniczyliśmy we Mszy św., a odśpiewany tam hymn narodowy miał szczególnie uroczysty charakter.

Grupa 127 pielgrzymów z parafii Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Starachowicach uczestniczyła w autokarowej pielgrzymce do Włoch. Jej trasa obejmowała Monte Cassino, Rzym, Watykan, Asyż, San Marino, Padwę, Wenecję i Wiedeń. W Rzymie, w Bazylice św. Piotra modliliśmy się podczas Eucharystii sprawowanej przez abp. Zygmunta Zimowskiego. Odwiedziliśmy grób



KRZYSZTOF KARKOCHA

**Pielgrzymi zwiedzili opactwo benedyktynów na Monte Cassino**

Ojca Świętego Jana Pawła II. To był najbardziej wzruszający moment dla nas wszystkich. Uczestniczyliśmy także w audiencji generalnej z papieżem Benedyktem XVI. Będziemy wspominać wszystkie miejsca, które odwiedziliśmy i w których się modliliśmy. Odpoczywaliśmy w Rimini nad Adriatykiem. Wieczorem odbyła się Msza św. na plaży, a na jej zakończenie odśpiewaliśmy „Barkę”. Wszystko, co przeżyliśmy, dostarczyło nam niezwykłych doznań duchowych i niezapomnianych przeżyć, umocniło nas w wierze. Organizatorem pielgrzymki był ks. Dariusz Krok, a pomagał mu diakon Daniel Natorski. **Krzysztof Karkocha**

65 lat LO im. S. Żeromskiego w Opocznie

# Odwiedzaj swoje wspomnienia

KS. ZBIGNIEW NIEMIŃSKI



Dyrektor liceum Małgorzata Mróz-Duda (pierwsza z prawej) wręcza odznaczenia byłym dyrektorom szkoły (od prawej) Annie Caban, Robertowi Sędkowskiemu i Eugeniuszowi Łączkowi

Te słowa poety Adama Zagajewskiego stały się **odwołaniem dla byłych uczniów i nauczycieli opoczyńskiego liceum świętujących jubileusz szkoły.**

Uroczystość rozpoczęła Msza św. w kolegiacie św. Bartłomieja, której przewodniczył ks. Henryk Kołodziejczyk – maturzysta z 1958 r. Homilię wygłosił ks. Zbigniew Niemirski – abiturient z 1980 r. W budynku szkoły, po okolicznościowych przemówieniach, uczniowie wystąpili z programem artystycznym.

Idea powstania średniej szkoły w Opocznie sięga 1910 r. W czasie II RP nie znalazła realizacji. Udało się dopiero w 1945 r. A powstanie szkoły było dziełem Stanisława Kowalskiego. On – bohater kompletów tajnego nauczania z okresu hitlerowskiej okupacji – przeprowadził latem 1945 r. pierwszy egzamin maturalny. On także organizował struktury powstającej szkoły. Dzięki staraniom kolejnego z dyrektorów, Czesława Waśkiewicza, udało się pół wieku temu ukończyć budowę budynku liceum. Ten gmach w ostatnich latach został poddany renowacjom i przebudowom. Dziś uczniowie placówki osiągnęli wyniki, które lokują najstarszą w mieście szkołę w ścisłej czołówce placówek oświatowych województwa łódzkiego. **Paweł Tarski**

Promocja książki w radomskiej bibliotece

## W zmaganiu z czarną legendą

Ks. Stanisław Domański to **jeden z pierwszych kapłanów zamordowanych przez władze komunistyczne.** By usprawiedliwić swe działanie, ówczesne władze stworzyły czarną legendę, robiąc z niego bandytę strzelającego do milicjantów.



Grzegorz Sado podpisuje swą książkę „O Polskę białą-czerwoną. Ks. Stanisław Domański, ps. Cezary (1914–1946)”, Kielce 2009

KS. ZBIGNIEW NIEMIŃSKI

Tuż przed wybuchem II wojny światowej aktywnie uczestniczył w życiu religijnym, społecznym i kulturalnym Sienna. Współpracował z tamtejszymi harcerzami. W czasie wojny udzielał pomocy ukrywającym się polskim żołnierzom i czynnie zaangażował się w działalność tworzących się struktur konspiracyjnych.

Tej działalności nie zaprzestał po wejściu Armii Czerwonej. Rozumiał, że nowa władza – a dawał temu wyraz w swych kazaniach – przyniosła nową, czerwoną okupację, równie straszliwą i bezwzględną jak jej hitlerowska poprzedniczka. Ks. Domański uznał, że formalne rozwiązanie AK nie chroni żołnierzy zwolnionych z przysięgi wojskowej przed represjami. Postanowił działać nadal. W maju 1945 r. powołał w Siennie Ruch Oporu Armii Krajowej i stanął



na czele organizacji. W ten sposób włączył się w spontaniczny proces tworzenia wiosną 1945 r. w różnych częściach Polski lokalnych organizacji poakowskich. Choć te grupy przeprowadziły szereg działań o charakterze zbrojnym, ich kapelan nigdy nie brał w nich czynnego udziału. Aktywnie pomagał jednak osobom zaangażowanym, zabiegał o działania propagandowe. Kolportował ulotki i ogłoszenia.

Świtem 10 marca 1946 został ranny w akcji funkcjonariuszy Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego ze Starachowic. Prawdopodobnie torturowany, zmarł tego samego dnia. Od tego momentu władze rozpoczęły starania – niestety mocno skuteczne – o tworzenie czarnej legendy o kapłanie.

Publikacja Grzegorza Sado, powstała w ramach prac Instytutu Pamięci Narodowej, jest ważnym przyczynkiem w oczyszczeniu pamięci o kapłanie patriotcie.

– 26 października 2009 r. rodzina ks. Domańskiego odbierała z rąk przedstawiciela Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, przyznany kapłanowi pośmiertnie. To był znak rehabilitacji bohatera – mówi Grzegorz Sado, autor książki.

**Ks. Zbigniew Niemirski**

Żywioł w naszej diecezji

# Wielka woda przyszła nocą

Mieli nadzieję, że powódź to już przeszłość. **Druga fala wylała się na miejscowości leżące na terenie naszej diecezji.** Zalany został Janowiec i okolice oraz Wola Pawłowska.

**P**onadstumetrowa wyrwa na wiślanym wale spowodowała zalanie wsi w gminie Solec nad Wisłą i w gminie Tarłów. Potem, nieco na północ, w okolicach Janowca, pojawiła się kolejna wyrwa. – Woda przyszła nocą. Słyszeliśmy szum nadchodzącej wody. Ratowaliśmy to, co dało się wynieść przed nadchodzącą wielką wodą – mówi Rafał Błażejczyk z Janowca.

We wtorek 8 czerwca do zalanego Janowca przyjechał bp Henryk Tomasik. – Współczuję ludziom, którzy ucierpieli w wyniku powodzi. Jeden z mieszkańców mówił mi, że nie zdążył zabrać ze sobą nawet lekarstw. Potrzebna będzie pomoc ludzi przy sprzątaniu zabudowań, gdy tylko woda opadnie. Jestem w stałym kontakcie z naszą radomską Caritas. Trzeba szukać form pomocy materialnej dla powodziarzy – mówił w Janowcu nasz ordynariusz.

– Wcześniej wielka woda nawiedziła Janowiec równo pół wieku temu. Ale nawet wtedy – co potwierdzają starsi parafianie – nie osiągnęła takiego poziomu jak dziś. Poszkodowani czekają na pomoc. Najważniejsze są środki czystości – mówi proboszcz parafii Janowiec, ks. Janusz Socha.

W pomoc ofiarom powodzi angażują się liczne środowiska i organizacje. Nasza redakcja, między innymi, patronuje dziełom, jakie w regionie opoczyńskim organizuje biuro poselskie Roberta Telusa. Wspieramy też inicjatywę radnego Sejmiku Świętokrzyskiego Jarosława Przygodzkiego, który prosi rolników i producentów ziemi koneckiej o zbiórkę paszy, słomy i siana dla zwierząt. Ofiarami powodzi są przecież także zwierzęta.

**Ks. Zbigniew Niemirski**



Ks. ZBIGNIEW NIEMIRSKI

**Widok z góry zamkowej na nadwiślańskie łąki, które zalała Wisła**  
**Z PRAWEJ OD GÓRY: Biskup Henryk Tomasik rozmawia w Janowcu z ofiarami powodzi. Do tamtejszych domów można było dotrzeć tylko pontonami i łodziami. W wielu z nich woda sięgała aż po strychy**

**NA DOLE Z LEWEJ: Woda z przerwanego wału na Wiśle zalała miejscowy cmentarz i drogę z Janowca do Zwolenia**  
**PONIŻEJ: Żywioł pokazał swą niepokrośmioną siłę. Nadwiślańskie łąki i domy w dolnym Janowcu znalazły się pod wodą**



Ks. SZYMON PIKUS



Ks. ZBIGNIEW NIEMIRSKI



Ks. ZBIGNIEW NIEMIRSKI



Ks. ZBIGNIEW NIEMIRSKI



Ks. ZBIGNIEW NIEMIRSKI